

# Piotr Sroczyński

---

## Zagrożenia katechezy kartograficznej

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 11/2, 189-196

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PIOTR SROCZYŃSKI

## ZAGROŻENIA KATECHEZY KARTOGRAFICZNEJ

Kartograficzne środki dydaktyczne stosowane podczas katechezy pomagają w porządkowaniu materiału poznawczego, w tworzeniu związków czasowo-przestrzennych, struktur i zależności oraz w kształtowaniu postawy chrześcijańskiej. W związku z ich stosowaniem mogą też pojawić się pewne zagrożenia. Chodzi tu m.in. o nie zawsze odpowiednie kwalifikacje nauczycielskie, błędne stosowanie i wykorzystanie pomocy dydaktycznych, pasywny odbiór przekazywanych za ich pośrednictwem informacji.

*Catechesi tradendae* przestrzega przed niewłaściwym zastosowaniem w katechezie środków i metod dydaktycznych. „Istnieje też pedagogia wiary i nigdy nie zdołamy dostatecznie wyrazić, jak wiele może ona dać katechezie. Jest rzeczą naturalną, że w nauce o wychowaniu w wierze stosuje się metody wychowawcze jako takie, bardzo wydoskonalane i wypróbowane. Zawsze jednak trzeba sobie zdawać sprawę z fundamentalnej odrębności wiary. Gdy bowiem mowa o pedagogii wiary, chodzi tu nie o przekazanie nauki ludzkiej, choćby nawet najwznioślejszej, lecz Objawienia Bożego, i to nienaruszalnego. Bóg zaś sam w całej historii świętej, a zwłaszcza w Ewangelii posłużył się pedagogią, która winna być świetlanym wzorem dla sztuki wychowania w wierze. Wszelka metoda jest dla katechezy o tyle korzystna, o ile pomaga w przekazaniu wiary i sztuce wychowania w niej, jeśli zaś prowadzi do czegoś przeciwnego, nie ma żadnej wartości” (CT 58).

Istnieje więc, jak naucza papież, pewne niebezpieczeństwo niewłaściwego stosowania metod i środków dydaktycznych, co prowadzi do niewierności katechezy, w tym i kartograficznej, Bożemu Objawieniu, jak również jej adresatowi.

Nie można zatem katechezy kartograficznej zredukować tylko do przedstawienia i umiejscowienia, historyczno-geograficznych faktów, nawet tych, które należą do historii zbawienia. Historia Ludu Wybranego, wzięta sama w sobie, nie jest jeszcze katechezą. Opowiadanie o życiu Jezusa, apostołów, pierwotnego Kościoła czy jego dalszych dziejów, niekoniecznie musi być katechezą. Analizowanie warunkowań geograficznych, historycznych, społecznych, ekonomicznych życia chrześcijan również nie jest katechezą. Katecheza zaistnieje dopiero wtedy, kiedy życie, historia, środowisko są wyjaśniane przez słowa. Kiedy odsłania się tajemnicę w nich zawartą, tzn. kiedy odkrywa się sens religijny tych faktów, zawierający apel Boga skierowany do człowieka, w ramach planu zbawienia<sup>1</sup>.

Istnieje więc realne niebezpieczeństwo, że katecheza za pomocą środków kartograficznych nie będzie wierna bezwzględnie Bożemu Objawieniu, którego orędzie ma przekazać. Punktem wyjścia dla niej nie stanie się pogłębiona refleksja nad słowem Bożym, które przedstawia zbawczą interwencję Boga względem ludzi na przestrzeni historii. Nie ukáže katechizowanym tej głębi Bożej łaski. Nie pozwoli im jej przeżyć i odczuć na sobie tak, aby mogli na nią dać osobistą odpowiedź. Pozbawi ich życiowego przyswojenia treści wiary, tak aby one mogły się przekształcić w prawdziwą mądrość chrześcijańską i osiąść zdolność interpretowania życia ludzkiego według przesłania Chrystusa. Stanie się tak, gdy katecheza poprzestanie tylko na zewnętrznym poznaniu, czytaniu i analizie map. Środki kartograficzne bowiem obrazują środowisko i jego elementy, które są przecież „piątą Ewangelią”. Jest to potrzebne, lecz o wiele ważniejszą sprawą jest odczytanie, również za pomocą kartograficznych środków dydaktycznych, przesłania ewangelicznego.

Katecheza kartograficzna może również nie być wierna człowiekowi. Treść Bożego orędzia zostanie przysłonięta przez symboliczny język różnorodnych pomocy kartograficznych w kategoriach, które często nie są zrozumiałe dla odbiorców katechezy. Chodzi tu o problem adaptacji, czyli przystosowania katechezy, w tym też kartograficznej, głoszonej przez Kościół, do odbiorców tego słowa: do czasu, miejsca i ich mentalności. Nie jest to tylko zagadnienie czysto praktyczne i o znaczeniu drugorzędym. Wypływa ono z natury samego słowa Bożego, które jest i powinno być zawsze słowem „wcielonym”. Przepowiadanie Bożego orędzia, obiektywnie nawet wiernego Objawieniu, a także – za pomocą słów natchnionych z Pisma Świętego – może się okazać nieskuteczne, z powodu braku uwzględnienia sytuacji życiowej katechizowanego (wiekowej, poznawczej, kulturowej itp.). Nie spełni ono wówczas swojego zadania, tj. przekazu wiedzy o Bogu i Chrystusie, jak również – wewnętrznej przemiany człowieka, aby zeń uczynić „człowieka

<sup>1</sup> Por. R. Murawski, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, Kat. 18 (1974) nr 5, s. 198.

nowego, stworzonego według Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4,24).

Na proces wdrażania uczniów do korzystania z map podczas katechezy decydujący wpływ ma katecheta. Jak wykazują badania, nauczyciele wskazują na mapach te miejsca i obszary, które wymieniają w trakcie swego opowiadania czy wykładu, i których położenie pamiętają<sup>2</sup>. Na pozostałe informacje nie zwracają uwagi, toteż nie dostrzegają ich nadmiaru. Uczniowie zaś, starając się rozpoznać wszystkie treści mapy, napotykają informacje zbędne dla aktualnie opracowywanych zagadnień. Traktują je jako przeszkodę w uczeniu się. Nie są przygotowani do dokonywania selekcji w treściach mapy, a niekiedy nie umieją do końca ich odczytać. W takich sytuacjach najczęściej rezygnują z nich, starają się zapamiętać treści przekazywane za pomocą tekstu. Fakt, że więcej uczniów niż nauczycieli dostrzega przeładowanie treściowe map, pozwala się domyślać, że uczniowie głębiej analizują ich zawartość podczas samodzielnej pracy.

W tym miejscu należy stwierdzić, że uczniowie nie zawsze są przygotowani do czytania treści map geograficznych, historycznych, biblijnych<sup>3</sup>. Przy mapie historycznej, a więc także biblijnej, tylko sporadycznie dokonują korelacji z wiadomościami i umiejętnościami wyniesionymi z lekcji geografii. Precyzyjne operowanie terminologią geograficzną podczas referowania sytuacji przestrzennych jest u nich stosunkowo niewielkie. W pracy z mapą często spotyka się bowiem stosowanie przez uczniów niewłaściwych określeń, np. na dolnej rzece, w ujściu rzeki, w bok od Częstochowy, w górę od Krakowa itp. Te niewłaściwe określenia w sposób rygorystyczny należy eliminować. Treści zawarte na mapie muszą być przez uczniów wyrażane z zastosowaniem poprawnej terminologii: w dolnym biegu rzeki, u ujścia rzeki, na północ od Jerozolimy itd.

Znajomość głównych i pośrednich kierunków świata znacznie ułatwia precyzyjne lokalizowanie punktów w przestrzeni. Katechizowani często dokonują przesunięcia głównych kierunków w układzie (kierunek wschodni przenoszony jest na zachód i odwrotnie). Największe trudności dają się zauważyć w opanowaniu kierunków pośrednich. Tymczasem informacje o tzw. róży kierunków głównych i pośrednich katechizowani winni wynieść z lekcji geografii. Przypominanie wiadomości o mapie może oczywiście doprowadzić do wyeliminowania błędnych skojarzeń, niewłaściwych sformułowań. To wszystko jednak powoduje straty czasowe w trakcie katechezy.

Posługiwanie się także jednostkami fizjograficznymi, większymi miastami jako punktami odniesienia przy określaniu kierunków i położenia zachodzi sporadycz-

<sup>2</sup>Por. A. Zielecki, *Mapa w nauczaniu historii*, Warszawa 1984, s. 71.

<sup>3</sup>Por. Z. Batorowicz, *Mapa w nauczaniu geografii*, Warszawa 1971, s. 8-34.

nie<sup>4</sup>. Jest to podstawowy błąd popełniany w pracy z mapą. Brak odniesienia przestrzennego wskazywanego na mapie miejsca i obszaru do innych punktów orientacyjnych i stron świata, ujętych w róży wiatrów, nie pozwala kształtować i utrwalać struktury przestrzennej opanowywanej wiedzy geograficznej, historycznej, biblijnej. Uniemożliwia też, w przyszłości, odtwarzanie w pamięci obrazu mapy, nawet zbliżonego do postaci zarysu, powstającego na etapie postrzegania jej, czyli zachodzącego we wstępnym etapie, czytania. Brak zorientowania według stron świata i bez nawiązania do innych punktów odniesienia wydarzenia opisywanego przez katechetę podczas wykładu czy opowiadania utrudnia umiejscowienie go w wyobraźni przestrzennej odbiorcy. Ta sama sytuacja powstaje podczas odpowiedzi ustnej katechizowanego. Przekaz taki z trudem jest włączany przez słuchacza do struktury jego wiedzy.

Chodzi tu np. o brak umiejętności opisowego określenia położenia geograficznego punktów stałych – miast. Nauczyciele i uczniowie zapominają o konieczności wprowadzenia jako punktów odniesienia do określonej miejscowości najbliższych leżących dużych metropolii. Mylnie wprowadzają jako punkty odniesienia miejsca leżące w znacznej odległości od lokalizowanego miasta. Przykładowo położenie Gniezna określane jest w odniesieniu do Warszawy, choć poprawnie winno być dokonane w stosunku do Poznania. Łamana jest więc zasada, w myśl której punktem odniesienia dla miejscowości określanej jest zawsze inna, większa i bliższa, nie zaś większa i dalsza.

W praktyce szkolnej są wykorzystywane mapy różniące się wymiarami, kolorystyką i stopniem zagęszczenia informacji<sup>5</sup>. Często uczeń gubi się przy mapie ściennej, gdyż nie ma wytworzonego jej wyobrażenia, obrazu. Podchodzi do niej z obrazem innych rozmiarów, obrazem mapy małej, atlasowej. Wyobrażenie tej ostatniej nie przylega do postrzegano konkretnego – mapy ściennej.

Działalności poznawczej, polegającej na odnalezieniu symbolu na mapie, musi towarzyszyć opis położenia danej miejscowości lub obszaru. Działanie to ułatwia zorientowanie się w innej mapie i znacznie przyspiesza odnalezienie danych. Harmonijne stosowanie w pracy różnego typu map oraz przenoszenie punktów, z zastosowaniem opisu położenia geograficznego, może pozytywnie wpłynąć na efekty pracy z kartograficznymi środkami dydaktycznymi. Ograniczenie poszukiwań jedynie do odnalezienia wiadomości na mapie, bez słownego opisu, pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami stosowania środków poglądowych<sup>6</sup>.

<sup>4</sup>Por. E. Trzcńska, *Technika pracy z mapą historyczną uczniów klas I licealnych*, „Wiadomości Historyczne” 28 (1985) nr 3, s. 252.

<sup>5</sup>Por. A. Zielecki, *Środki dydaktyczne w nauczaniu i uczeniu się historii*, Rzeszów 1978, s. 160.

<sup>6</sup>L. Zankow, *O łączeniu słowa nauczyciela i środków poglądowych w nauczaniu*, w: *Zagadnienia dydaktyki*, red. W. Okoń, Warszawa 1960, s. 219-244.

Trudności i niedociągnięcia w opisowym określaniu położenia geograficznego miejscowości świadczą o zachwianiu ciągłości etapów pracy z mapą geograficzną, historyczną, biblijną.

Szczególne trudności napotykają uczniowie – katechizowani w określaniu położenia mniejszych miejscowości. Wówczas w miejsce opisowych, uznanych w kartografii historycznej, biblijnej za obowiązujące, wprowadzane są określenia matematyczne: długość i szerokość geograficzna, jako wyznaczniki umiejscowienia punktu w przestrzeni.

Innym błędem jest również to, że nie omawia się zakresu treści mapy stosowanej w nauczaniu – uczeniu się. Nie uprzedza się uczniów, że na eksponowanej mapie czy mapkach zostały oznaczone wydarzenia, miejscowości, granice, które nie będą opracowywane w czasie lekcji i pracy domowej, i że jedynie zainteresowani nimi mogą je bliżej poznać, po wykonaniu zadań obowiązkowych. Krótkie ćwiczenia w wyodrębnianiu z mapy treści obowiązujących i uzupełniających skutecznie mogą wdroyć dzieci i młodzież do rozróżniania na mapie wiadomości zasadniczych i drugorzędnych. Brak tego rodzaju zabiegów metodycznych na katechezie z wykorzystaniem kartograficznych środków dydaktycznych należy uznać za błąd, który wyraźnie obniża efektywność stosowania map.

Kolejnym błędem jest to, że zaniedbuje się organizowanie ćwiczeń wdrażających do przyswojenia legendy mapy, ustalenia znaczenia poszczególnych sygnatur, rozróżniania ich na mapie, porównywania informacji wynikających ze znaków umownych, wyprowadzania z tych operacji wniosków.

W klasach młodszycy szkoły podstawowej nie stosuje się, równoległe z sygnaturami geometrycznymi, znaków symbolicznych i obrazkowych. Zaniedbanie to wynika często z niewiedzy, braku znajomości podstaw psychologii uczenia się i teorii nauczania, jak też braku odpowiednich map<sup>7</sup>.

Także zawieszenie mapy ściennej czy też rozdanie atlasów nie jest zabiegiem dostatecznie zaspokajającym potrzebę nadawania treściom poznanym na katechezie struktury czasowo-przestrzennej. Lęk przed korzystaniem na katechezie z mapy wynika często z nieobycia ze środkami kartograficznymi wśród nauczycieli, katechetów, jak też wśród katechizowanych. Niewątpliwie z tych powodów wielu nauczycieli, katechetów może rezygnować w swej pracy z posługiwania się mapami.

Jeśli weźmie się pod uwagę to, że budowa mapy i jej treści decydują o funkcjach i zastosowaniach tego środka dydaktycznego, przypuszczać można, iż niezrozumienie miejsca map w procesie nauczania oraz skuteczności ich stosowania bierze się z niedostatku wiedzy o niej, środkach przekazu informacji, technice czy-

---

<sup>7</sup> Por. W. Marmon, *Wykorzystanie map w nauczaniu i uczeniu się historii w opinii nauczycieli i uczniów*, „Wiadomości Historyczne” 26 (1983) nr 5, s. 446.

tania wyrażeń kartograficznych i niezajomości języka mapy. To wszystko składa się na wadliwe posługiwanie się kartograficznymi środkami dydaktycznymi.

Brak odsyłania uczniów do zapamiętanych przez nich obrazów map, dokonywania na tych wyobrażeniach umiejscowienia podstawowych faktów historycznych, biblijnych, prowadzi do zapominania rezultatów pracy z mapą na etapie jej postrzegania i wstępnej analizy (widzenia i rozróżniania). Nie sprzyjają utrwalaniu wyobrażeń czynności nauczycieli, katechetów polegające na wskazywaniu przez nich wszystkich punktów orientacyjnych, obszarów, kierunków na mapie ściennej. Bardziej racjonalne jest odsyłanie katechizowanych do tych miejsc przez słowne opisanie położenia i zalecenie odszukania na mapach atlasowych czy podręcznikowych, a następnie na mapie ściennej.

Często nie wykorzystuje się możliwości posługiwania się mapą, jakie stwarza współczesna technika dostępna w szkołach. Dotyczy to przezroczyстых folii, rzutników pisma, podwójnych diaskopów. Umożliwiają one np. rozłożenie treści mapy i kolejne ich wprowadzanie, przez nakładanie obrazów mapy tak rozwarstwionej.

Za bardzo istotne należy więc uznać przygotowanie, jakie zdobywa kandydat na katechetę na wydziałach teologicznych. Z opublikowanych wyników badań wynika, że młodzież ze szkół średnich przychodzi na studia z poważnymi brakami historyczno-geograficznymi, a uczelnie nie uzupełnią ich w stopniu zadawalającym<sup>8</sup>. Ta sytuacja wymaga od katechety stałego doskonalenia warsztatu zarówno w sferze materialnej, metodycznej, jak i duchowej. Inaczej nie sprosta wymaganiom współczesności, do której katechizowani niejednokrotnie dochodzą szybciej aniżeli ich nauczyciele i wychowawcy.

Poważną przeszkodą w prowadzeniu katechezy, w tym też kartograficznej, jest niestety powszechny brak pracowni katechetycznych w szkołach. Katechezy często odbywają się każdorazowo w innych salach. Nie zapewnia to właściwych warunków dla pracy dydaktyczno-wychowawczej katechety. A więc względy organizacyjne, najczęściej niezależne od katechety, mają swój również niekorzystny wpływ na prowadzenie zajęć katechetycznych, w tym także z użyciem kartograficznych środków dydaktycznych.

Ze względu na niewielki asortyment map i atlasów biblijnych na katechezie wykorzystuje się szkolne mapy i atlasy geograficzne i historyczne, wśród nich charakter uniwersalny mają mapy ścienne. Używa się ich na wszystkich poziomach edukacji, począwszy od szkoły podstawowej, a na studiach skończywszy. Biorąc pod uwagę jako kryterium liczbę zawartych w nich informacji, można stwierdzić, że są przeznaczone dla celów edukacji uniwersyteckich i dla szkół średnich.

---

<sup>8</sup> Por. J. Rulka, *Stopień orientacji studentów w geografii historycznej (na podstawie badań przeprowadzonych w szkołach wyższych)*, „Rocznik naukowo-dydaktyczny WSP Kraków” 9 (1981) z. 76, s. 53-67.

Dla potrzeb szkół podstawowych, gimnazjalnych są one zbyt szczegółowe, zawierają za dużo różnego typu wiadomości. Na stosunkowo niewielkiej przestrzeni przedstawione bywają, zwłaszcza na mapach historycznych, w tym też biblijnych, wydarzenia czasowo odległe<sup>9</sup>. Czytelność napisów jest ograniczona dużą ilością treści. Zbyt wiele jest na mapach różnych symboli. Na większości map historycznych, biblijnych nie ma zaznaczonych gór, wyżyn, dolin itp. co zakłóca ich historyczną wypowiedź. Brak ukształtowania pionowego i rodzajów powierzchni utrudnia również analizę wydarzeń. Na mapach historycznych, biblijnych znajdują się prawie wyłącznie rzeki, drogi, miasta, miejsca ważnych wydarzeń itp. Ma to wszystko swoje konsekwencje edytorskie.

Użyte sygnatury są zbyt małe (np. linie są zbyt cienkie), co powoduje słabą czytelność map. Jest ona pogłębiona używaniem ostrych, wysyconych kolorów, które też przyczyniają się do zmniejszenia się klarowności, np. na czerwonym tle, którym często zaznacza się Polskę, czarne ideogramy są słabo widoczne. Dla uczniów, z odległości 3-4 m, widoczne są tylko duże napisy oraz największe rzeki i duże, barwne obszary<sup>10</sup>. Reszta zamazuje się i uczniowie raczej domyślają się, na podstawie relacji nauczyciela, co gdzie się znajduje, aniżeli sami to widzą i analizują. Tak więc katechizowany, zwłaszcza ze szkoły podstawowej, często nie może za pomocą dotychczas edytowanych kartograficznych środków dydaktycznych efektywnie przejść przez wszystkie trzy etapy recepcji mapy. W obecnych warunkach można tę sytuację poprawić, pozostawiając mapę w klasie, by uczniowie, poza katechezą, mogli z nią bliżej się zapoznać.

Sytuację pogarsza fakt, że liczba map dostępnych w sprzedaży jest wciąż za mała. Nie chodzi tutaj tylko o mapy biblijne, lecz również historyczne i geograficzne. W związku z tym szkoły nie mogą zaopatrzyć się w pełny komplet potrzebnych im pomocy. Mają również trudności z wymianą map zużytych. Sprawę komplikuje jeszcze zła jakość techniczna kartograficznych środków dydaktycznych<sup>11</sup>.

Można również stwierdzić, że kolorystyka niektórych rodzajów map jest tylko nieznacznie zróżnicowana. Mapy te posiadają mało czytelne oznaczenia granic i szlaków znaczne zagęszczenie danych, przy jednoczesnym braku informacji, których uczniowie poszukują. Generalnie istnieje brak dostatecznej ilości map dosto-

<sup>9</sup> Por. *Wędrówka Ludu Bożego w Starym Testamencie*, (b. m. r.).

<sup>10</sup> Por. *Podróże misyjne św. Pawła Apostoła*, Lublin 1995.

<sup>11</sup> Mapy w Polsce są drukowane na papierze, a następnie podklejane płótnem. Przy średniej lub słabej jakości klejów powoduje to szybkie niszczenie warstwy papierowej z nadrukiem mapy. Dodatkowo – szybkie uszkodzenie map powoduje zły jakości sznurek do ich zawieszania. W efekcie mapy często spadają. Sprawa jest znana wydawnictwom kartograficznym, a mimo to przez dziesiątki lat nic nie zrobiono, by tę sytuację zmienić. W wielu krajach (m.in. na Węgrzech) mapy drukuje się na podkładzie plastikowym, który jest trwalszy i zapewnia długą żywotność map.



sowanych do potrzeb i możliwości poznawczych uczniów<sup>12</sup>. Pomoce te nie są również często dostosowane do tematyki lekcji. Występuje ponadto, pod względem treściowym, różnorodność map podręcznikowych i ściennych oraz tych, które zawarte są w atlasach. W związku z tym częstokroć brak jest realnie pełnego wykorzystania środków kartograficznych w nauczaniu geografii, historii, religii. Zdecydowaną więc przewagę ma ilustracyjne wykorzystywanie map w nauczaniu – uczeniu się. Jest to forma bierna ich stosowania, dużo mniej efektywna od czynnej, w której mapa jest źródłem wiedzy uczniowskiej.

Atlasy, zwłaszcza biblijne, są również trudno dostępne. Większość ich została bowiem wydana na początku lat dziewięćdziesiątych. Często ze względu na wysoki poziom merytoryczny nie nadają się do szkoły podstawowej czy też gimnazjum<sup>13</sup>. W tej sytuacji katechetom i uczniom pozostają mapki podręcznikowe, mapy schematyczne, szkice map oraz plany sytuacyjne, które można wykonać we własnym zakresie.

Także kartografia komputerowa jest jeszcze bardzo rzadka w polskich szkołach, a więc także na lekcjach religii<sup>14</sup>. Wynika to przede wszystkim z małej liczby powszechnie dostępnych dydaktycznych programów komputerowych, zbyt wysokiej ich ceny. Przeszkodą jest także jeszcze niezbyt częsta znajomość obsługi tych programów wśród katechetów. Obok niewątpliwych plusów – kartografia komputerowa posiada szereg cech ujemnych. Do najważniejszych należą: zmniejszenie aktywności ucznia w formułowaniu własnych myśli, ograniczenie też możliwości przedstawiania własnych ocen i sądów.

Mimo wymienionych wyżej słabości katechezy kartograficznej – korzyści z właściwego zastosowania kartograficznych środków dydaktycznych są nieporównanie wyższe, przy czym praktycznie pozostają one nadal niedocenione.

### Zusammenfassung

Die Anwendung von kartographischen didaktischen Mitteln kann zu manchen Gefahren führen. Es handelt sich hier u.a. um ihre nicht immer entsprechende Qualität, Sachlichkeit, irrtümliche Verwendung und Benutzung sowie passive Annahme der durch sie übermittelte Informationen durch die Katechisierten.

<sup>12</sup> Por. E. Trzcińska, *Technika pracy...*, dz. cyt., s. 254.

<sup>13</sup> Por. Wielki atlas biblijny, red. J.B. Pritchard, Warszawa 1994.

<sup>14</sup> Por. M. Sielatycki, *Nauczanie geografii poprzez sieci komputerowe*, „Geografia w szkole” 47 (1994), nr 5, s. 293-297; M. Skwarcan, *Wykorzystanie komputerów w kształceniu geograficznym – stan faktyczny*, „Geografia w szkole” 49 (1996) nr 1, s. 42-43.